

\*\*\*

Pękają nadzieje  
Rodzi się ból

Rozpacz nie wzbiera  
I krew gorętsza

Przede mną ścieżka  
Po jej obu stronach

Zakwita kwiat  
Zwycięstwa i przegranej

Strzeż mnie  
Przed moją własną  
Zgubą  
Przed potopem własnych  
Pragnień,  
Przed żniwem własnej  
Pychy  
Niedosytu sławy  
Samouwielbienia

Cokolwiek myślę  
cokolwiek czynię  
W Imię: Ojca  
I Syna  
I Ducha Świętego!

*Kwiecień 2002 rok*